

Sygn. akt III AUa 691/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ewa Stryczyńska

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2021r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy Centrum (...) spółki z o.o. w W.

z udziałem ubezpieczonego M. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji Centrum (...) spółki z o.o. w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25 lutego 2020 r. sygn. akt XIV U 2220/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od Centrum (...) spółki z o.o. w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Ewa Stryczyńska

Sygn. akt III AUa 691/20

UZASADNIENIE

Decyzją z 23 lipca 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. stwierdził, że **M. O.** podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 26 października 2015 r. do 30 października 2015 r., od 2 listopada 2015 r. do 15 grudnia 2015 r., od 1 stycznia 2016 r. do 29 stycznia 2016 r., od 1 lutego 2016 r. do 29 kwietnia 2016 r., od 2 maja 2016 r. do 29 lipca 2016 r., od 1 sierpnia 2016 r. do 31 października 2016 r., od 2 listopada 2016 r. do 30 grudnia 2016 r., od 2 stycznia 2017 r. do 31 marca 2017 r., od 3 kwietnia 2017 r. do 4 kwietnia 2017 r., od 2 maja 2017 r. do 30 czerwca 2017 r., od 3 lipca 2017 r. do 29 września 2017 r., od 2 października 2017 r. do 31 października 2017 r., od 2 listopada 2017 r. do 29 grudnia 2017 r., od 1 stycznia 2018 r. do 30 marca 2018 r., od 3 kwietnia 2018 r. do 30 kwietnia 2018 r., od 2 maja 2018 r. do 30 maja 2018 r., od 1 czerwca 2018 r. do 29 czerwca 2018 r., od 2 lipca 2018 r. do 31 sierpnia 2018 r., od 3 września 2018 r. do 28 września 2018 r., od 1 października 2018 r. do 31 października 2018 r., od 2 listopada 2018 r. do 30 listopada 2018 r., od 3 grudnia 2018 r. do 31 grudnia

2018 r., jako zleceniobiorca u płatnika składek **Centrum (...) sp. z o.o.** oraz ustalił podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne w wysokościach wskazanych w decyzji.

W uzasadnieniu organ rentowy podał, że płatnik składek Centrum (...) sp. z o.o. zawarł z ubezpieczonym umowy cywilnoprawne określone w nazwie jako umowy o dzieło, których przedmiotem było zwykle świadczenie pracy na rzecz zlecającego, polegające na starannym działaniu wykonawcy umowy, związane z bieżącą, branżową działalnością spółki. Przedmiotem umów było przygotowanie raportów z badań sprzedaży detalicznej oraz sporządzanie raportów z ilościowych badań sprzedaży detalicznej. Ubezpieczony w okresie od 26 października 2015 r. do 15 grudnia 2015 r. nie posiadał innych tytułów do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. W okresie od 16 grudnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. posiadał inny tytuł do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, z którego uzyskiwał przychód w wysokości minimalnego wynagrodzenia. W pozostałych okresach wykonywania umów ubezpieczony nie posiadał tytułów do ubezpieczenia społecznego i ubezpieczenia zdrowotnego, z których uzyskiwałby przychód w wysokości co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył płatnik składek Centrum (...) sp. z o.o. w W., wnosząc o jej zmianę poprzez przyjęcie, że ubezpieczony M. O. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji, bowiem wykonywał na rzecz odwołującej się spółki czynności w ramach umów o dzieło.

W odpowiedzi na odwołanie, Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. wniósł o jego oddalenie, i zasądzenie od odwołującej się na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu organ rentowy podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji.

Na rozprawie 4 lutego 2020 r. pełnomocnik odwołującej się poparł odwołanie, ubezpieczony przychylił się do stanowiska odwołującej się spółki, w imieniu organu rentowego nikt się nie stawił.

Wyrokiem z 2 lutego 2020r. Sąd Okręgowy XIV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie i zasądził od Centrum (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. koszty procesu pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca się spółka Centrum (...) sp. z o.o. w W. jest niezależną agencją badawczą specjalizującą się w pozyskiwaniu i analizowaniu danych transakcyjnych ze sklepów detalicznych, pomagając marketom w ocenie wpływu ich bieżących działań na decyzje zakupowe klientów.

Odwołująca się spółka Centrum (...) sp. z o.o. 26 października 2015 r. zawarła z ubezpieczonym umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...), na okres od 26 października 2015 r. do 30 października 2015 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 634,22 zł brutto. 2 listopada 2015 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 2 listopada 2015 r. do 30 listopada 2015 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 3.443,26 zł brutto. 1 grudnia 2015 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 grudnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z ilościowych badań sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 3.976,34 zł brutto. 1 stycznia 2016 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 stycznia 2016 r. do 29 stycznia 2016 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 3.516,38 zł brutto. 1 lutego 2016 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 lutego 2016 r. do 29 lutego 2016 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 3.874,96 zł brutto. 1 marca 2016 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 marca 2016 r. do 31 marca 2016 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 4.216,48 zł brutto. 1 kwietnia 2016 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 kwietnia 2016 r. do 29

kwietnia 2016 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 3.562,40 zł brutto. 2 maja 2016 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 2 maja 2016 r. do 31 maja 2016 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 3.796 zł brutto. 1 czerwca 2016 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 czerwca 2016 r. do 30 czerwca 2016 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 3.933,36 zł brutto. 1 lipca 2016 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 lipca 2016 r. do 29 lipca 2016 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 3.968,40 zł brutto. 1 sierpnia 2016 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 sierpnia 2016 r. do 31 sierpnia 2016 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 3.746,48 zł brutto. 1 września 2016 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 września 2016 r. do 30 września 2016 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 4.061,84 zł brutto. 1 października 2016 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 października 2016 r. do 31 października 2016 r. Przedmiotem umowy było sporządzenie raportów z ilościowych badań sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 3.139,12 zł brutto 2 listopada 2016 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 2 listopada 2016 r. do 30 listopada 2016 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 3.758,16 zł brutto. 1 grudnia 2016 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 grudnia 2016 r. do 30 grudnia 2016 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 3.863,28 zł brutto. 2 stycznia 2017 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 2 stycznia 2017 r. do 31 stycznia 2017 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 4.120,24 zł brutto. 1 lutego 2017 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 lutego 2017 r. do 28 lutego 2017 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 3.723,12 zł brutto. 1 marca 2017 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 marca 2017 r. do 31 marca 2017 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 4.213,68 zł brutto. 3 kwietnia 2017 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 3 kwietnia 2017 r. do 28 kwietnia 2017 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 3.991,76 zł brutto. 2 maja 2017 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 2 maja 2017 r. do 31 maja 2017 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 3.793,20 zł brutto. 1 czerwca 2017 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 czerwca 2017 r. do 30 czerwca 2017 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 4.108,56 zł brutto. 3 lipca 2017 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 3 lipca 2017 r. do 31 lipca 2017 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 4.838,76 zł brutto. 1 sierpnia 2017 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 sierpnia 2017 r. do 31 sierpnia 2017 r. Przedmiotem umowy było sporządzenie raportów z ilościowych badań sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 4.964,94 zł brutto. 1 września 2017 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 września 2017 r. do 29 września 2017 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 4.726,60 zł brutto. 2 października 2017 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 2 października 2017 r. do 31 października 2017 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie

4.978,96 zł brutto. 2 listopada 2017 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 2 listopada 2017 r. do 30 listopada 2017 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 4.726,60 zł brutto. 1 grudnia 2017 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 grudnia 2017 r. do 29 grudnia 2017 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 4.376,10 zł brutto. 2 stycznia 2018 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 2 stycznia 2018 r. do 31 stycznia 2018 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 4.768,66 zł brutto. 1 lutego 2018 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 lutego 2018 r. do 28 lutego 2018 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 5.588,27 zł brutto. 1 marca 2018 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 marca 2018 r. do 30 marca 2018 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 5.833,59 zł brutto. 3 kwietnia 2018 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 3 kwietnia 2018 r. do 30 kwietnia 2018 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 5.375,65 zł brutto. 2 maja 2018 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 2 maja 2018 r. do 30 maja 2018 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 5.557,64 zł brutto. 1 czerwca 2018 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 czerwca 2018 r. do 29 czerwca 2018 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 5.573,99 zł brutto. 2 lipca 2018 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 2 lipca 2018 r. do 31 lipca 2018 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 6.258,70 zł brutto. 1 sierpnia 2018 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 sierpnia 2018 r. do 31 sierpnia 2018 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 6.609,70 zł brutto. 3 września 2018 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 3 września 2018 r. do 28 września 2018 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 5.732,20 zł brutto. 1 października 2018 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 1 października 2018 r. do 31 października 2018 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 6.521,95 zł brutto. 2 listopada 2018 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 2 listopada 2018 r. do 30 listopada 2018 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 5.749,75 zł brutto. 3 grudnia 2018 r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...) na okres od 3 grudnia 2018 r. do 31 grudnia 2018 r. Przedmiotem umowy było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie 5.363,65 zł brutto.

Ubezpieczony w ramach powyższych umów przygotowywał raporty sprzedażowe przy użyciu różnych technologii przetwarzania i wizualizacji danych. Ubezpieczony korzysta z oprogramowania (...) (specjalistyczne oprogramowanie do przedstawiania danych z raportu) i pracuje na sprzęcie należącym do odwołującej się spółki. To jaki raport ma wykonać ubezpieczony i w jakim terminie jest ustalane przez menagera odwołującej się spółki, a po wykonaniu raportu ubezpieczony przedstawia raport do weryfikacji odwołującej się spółce. Raporty są zlecane na podstawie zamówień od klientów spółki. Ubezpieczony został przeszkolony przez odwołującą się spółkę z obsługi platformy, z której pobiera dane.

Ubezpieczony w okresie od 26 października 2015 r. do 15 grudnia 2015 r. nie posiadał innych tytułów do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. W okresie od 16 grudnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. posiadał inny tytuł do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, z których uzyskiwał przychód w wysokości minimalnego

wynagrodzenia. W pozostałych okresach wykonywania umów ubezpieczony nie posiadał tytułów do ubezpieczenia społecznego i ubezpieczenia zdrowotnego, z których uzyskiwałby przychód w wysokości co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach organu rentowego i aktach sprawy, częściowo na podstawie zeznań świadka M. N. i częściowo zeznań ubezpieczonego. Sąd Okręgowy dał wiarę zgromadzonym w sprawie dokumentom tak co do ich autentyczności, jak i zupełności. Żadna ze stron nie kwestionowała wartości dowodowej dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz aktach organu rentowego, a nadto brak jest jakichkolwiek podstaw by podważać ich rzetelność czy prawidłowość. Sąd dał wiarę zeznaniom powołanego w sprawie świadka w części w jakiej pokrywały się z materiałem dowodowym tj. używanego przez ubezpieczonego oprogramowania i korzystania ze sprzętu odwołującej się spółki. W pozostałym zakresie zeznania te nie zasługiwały na wiarygodność. Świadek i ubezpieczony usiłowali wykazać, że ubezpieczony w ramach zawartych umów nazwanych „umowami o dzieło”, faktycznie wykonywał dzieło w postaci przygotowanych raportów z badań sprzedaży detalicznej lub sporządzał raporty z ilościowych badań sprzedaży detalicznej. Jednakże świadek nie potrafiła wykazać w jaki sposób naliczane było wynagrodzenie za poszczególne raporty. Zeznała, że „Nie jestem w stanie wyjaśnić jak została wyliczona kwota wskazana w odwołaniu. Nie ma sztywnego cennika wynagrodzeń za poszczególne raporty”. Ubezpieczony również nie potrafił wykazać w jaki sposób naliczane było wynagrodzenie. Zeznał, że „wynagrodzenie negocjowałem bezpośrednio w każdym miesiącu z prezesem spółki. Nie było cennika za poszczególne raporty”.

Zdaniem Sądu Okręgowego wypłata należnego ubezpieczonemu wynagrodzenia uzależniona była od określonych efektów jego pracy. Wynagrodzenie otrzymywane przez ubezpieczonego sprowadzało się do zapłaty za wykonane czynności. Jak wynika z doktryny, w przypadku umowy o dzieło wynagrodzenie winno mieć postać pieniężną, względnie być świadczeniem innego rodzaju, które posiada wartość majątkową, a także stanowi ekwiwalent wartości dzieła (zob. W. Czachórski, *Zobowiązania*, 2007, s. 466; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, *Komentarz*, 2006. s. 1040; A. Zimny, *Umowa ...*, s. 19; A. Brzozowski, *Odpowiedzialność ...*, s. 40 i n). Jeżeli strony umowy o dzieło nie umówiły się inaczej, wynagrodzenie jest należne w momencie oddania (wydania) dzieła, albo - w wypadku, gdzie dzieło ma być oddane (wydane) częściami i wynagrodzenie zostało obliczone osobno za każdą jego część – z chwilą spełnienia każdego ze świadczeń częściowych (art. 641 par. 1 i 2 k.c.; zob. A. Brzozowski (w:); K. Pietrzykowski, *Komentarz*, t II, 2005, s. 355). W analizowanej sprawie strony umówiły się na wynagrodzenie, nie uzależniające jego wypłaty od efektów i od faktycznego oddania dzieła (w całości lub w części) oraz dokonanej przez zamawiającego weryfikacji (oceny) jego rezultatów. Tak ustalony między stronami sposób wynagradzania przyjmującego zamówienie nie jest charakterystyczny dla stron umowy o dzieło, lecz dla stron umowy zlecenia względnie umowy o świadczenie usług.

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej ustalenia Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne i wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 963) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami” oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

W judykaturze wyrażono pogląd, że nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu wybitnie charakteru umowy, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 6 czerwca 2012 r., sygn. akt III Ua 377/12).

Mając na względzie powyższe, w niniejszej sprawie należało rozważyć charakter zawartych pomiędzy odwołującą się spółką a ubezpieczonymi umów niezależnie od nadanego im tytułu. Ugruntowane i bezdyskusyjne jest bowiem stanowisko, że o tym, jak w razie sporu zakwalifikować należy daną umowę decydować powinna nie tyle jej formalna treść, lecz raczej rzeczywisty zamiar stron ustalany na podstawie tego, co w istocie strony chciały uzyskać zawierając tego rodzaju umowę. Tym samym, same formalne zapisy umowy, a w szczególności jej nazwa, wcale nie podważają

możliwości zbadania, czy w rzeczywistości strony wiąże umowa o takiej nazwie, czy też umowa o innym charakterze. W praktyce zatem zbadać należało, jak w istocie wykonywane były sporne umowy, jaki był rzeczywisty zamiar stron, co strony chciały uzyskać i czy rzeczywiście w istocie zawarto umowy o dzieło zgodnie z ich nazwą.

W tym zakresie po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i ustaleniu faktów opisanych powyżej w ocenie Sądu pierwszej instancji nie można uznać, by w niniejszej sprawie w istocie strony zawarły umowy o dzieło. Sporne umowy w ocenie Sądu nie dają się tak zakwalifikować mimo użycia takiej nazwy, gdyż w rzeczywistości elementy występujące w praktyce wykonywania tych umów, czyli rzeczywista treść stosunku prawnego łączącego strony wskazuje, że raczej występowały tu umowy o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o umowach zlecenia.

Należy podkreślić, iż stosownie do art. 353¹ k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, nie oznacza to jednak dowolności bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010r., sygn. II UK 334/09, LEX nr 604221).

W rozpoznawanej sprawie spór dotyczył kwalifikacji prawnej umów nazwanych „umowami o dzieło”, które odwołująca się spółka zawierała z ubezpieczonym. Kwestią sporną było, czy strony istotnie zawierały umowy o dzieło nierodzące obowiązku ubezpieczenia społecznego, czy też zawierały umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a które stanowią tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Odnosząc się do powyższej spornej kwestii wskazać należy, iż stosownie do art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). W doktrynie panuje pogląd przedmiotem umowy o świadczenie usług jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania).

Zgodnie zaś z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Nie ulega wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zawierając taką umowę strony winny dokładnie określić dzieło, które ma powstać w następstwie jej wykonania. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku, zatem wystarczy, że swoją pracę wykonuje się sumiennie. Wykonywanie umowy nie musi prowadzić do osiągnięcia określonego, zindywidualizowanego rezultatu, osiągnięcie go nie należy do obowiązków zleceniobiorcy i jeśli nawet mimo starannego wykonywania pracy nie zostanie on uzyskany, nie stanowi to nienależytego wykonania zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r. sygn. akt III AUr 357/93, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 1994, Nr 6, poz. 49, str. 63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 stycznia 2006 r. sygn. akt III AUa 1700/05, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 2008, Nr 3, poz. 5, str. 55; wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1967 r. sygn. akt I CR 500/66; opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i (...) rok 1968, Nr 1, poz. 5, por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, sygn. akt II AUa 106/12, LEX Nr 1312028, por. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lipca 2012 r., sygn. akt II UK 70/12, LEX Nr 1318380).

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry

określony, i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Podkreślenia także wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności.

Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Kolejną cechą umowy dzieła jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2000r. sygn. akt II UKN 386/99, opubl. OSNP 200 1/16/522).

Nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu, że ma ona charakter dzieła, nie przesądza samodzielnie o rodzaju umowy w oderwaniu od oceny rzeczywistego jej przedmiotu oraz okoliczności jej wykonywania. Decydująca jest bowiem rzeczywista istota umowy determinowana jej treścią, zgodnym zamiarem stron i celem, a nie jej nazwa, która niejednokrotnie nie oddaje natury łączącej strony stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 25 czerwca 2013r. sygn. akt III AUa 13/13, wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2013r. sygn. akt III CSK 216/12).

W ocenie Sądu Okręgowego, kwestionowane umowy są faktycznie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia a nie umowami o dzieło. Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę sposób realizacji umowy przez ubezpieczonego, jak również zakres powierzonych mu czynności. Czynności, jakie spółka zlecała ubezpieczonemu nie miały na celu osiągnięcia konkretnego, materialnego efektu. Ubezpieczony w ramach zawartej umowy przygotowywał raporty z ilościowych badań sprzedaży detalicznej lub sporządzał raporty z ilościowych badań sprzedaży detalicznej, które wymagały od ubezpieczonego starannego działania a nie były nakierowane na uzyskanie konkretnego rezultatu.

Wskazany w umowach przedmiot został ujęty zbyt ogólnie i nie został zindywidualizowany. Jest to istotne o tyle, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o jakie przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. Tymczasem analiza treści przedmiotowych umów nakazuje uznanie, że zabrakło w nich cech indywidualizujących, konkretyzujących oraz szczegółowo określających powierzone prace. W spornych umowach nie określono cech i parametrów dzieł. Jak zeznał odwołujący „mailowo i telefonicznie dostawałem informację, jakie dane i co to za klient i sama forma raportu, te informacje uzyskiwałem Po podpisaniu umowy.” (k. 69 a.s.) Tak więc uznać należy, że dopiero w trakcie miesiąca, który objęty został wcześniej podpisaną umową odwołujący otrzymywał informacje dotyczące realizacji zleconych zadań przy czym te informacje, jak zeznał odwołujący wpływały na pracochłonność raportów.

Powyższe stanowisko w pełni potwierdza wyrok Sądu Najwyższego, w myśl którego przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzenie takie jest zaś niemożliwe do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z

3 października 2013 r., sygn. II UK 103/13). W niniejszej sprawie nie jest możliwym sprawdzenie przedmiotów wszystkich, spornych umów, co potwierdza, iż nie mają one charakteru umowy o dzieło.

W orzecznictwie wskazuje się również, że przesłanką uznania umowy za spełniającą przesłanki kwalifikacji jako umowy o dzieło jest odpowiedzialność wykonawcy za wady wykonanego dzieła. Potwierdza to stanowisko Sądu Najwyższego, który w postanowieniu z 10 października 2013 r. wskazał, że w odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (sygn. II UK 235/13). Żadna z zawartych w spornym okresie pomiędzy stronami umów nie zawiera postanowienia, z którego wynika odpowiedzialność ubezpieczonego za wykonanie przedmiotu umowy, co również potwierdza, iż nie są to umowy o dzieło.

W przypadku wykonywania prac polegających na przygotowaniu raportu z ilościowych badań sprzedaży detalicznej lub sporządzaniu raportów z ilościowych badań sprzedaży detalicznej, trudno mówić o istnieniu jakiegoś utrwalonego rezultatu tych prac o charakterze samoistnym. Samoistość rezultatu, rozumiana, jako niezależność od dalszego działania twórcy, jest konstytutywną cechą dzieła. W przypadku prac wykonanych przez ubezpieczonego, nie sposób uznać, iż stan rzeczy istniejący po wykonaniu przez ubezpieczonego określonych kwestionowanymi umowami czynności miały charakter stały i nie podlegały ciągłym dalszym zmianom. Podkreślenia wymaga, iż sam fakt, że przy zachowaniu należytej staranności określone działania prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu (nie jest kwestionowane, iż w przypadku wykonywania przez ubezpieczonego zaleconych czynności powstał widoczny efekt w postaci przygotowanych raportów z ilościowych badań sprzedaży detalicznej lub raportów z ilościowych badań sprzedaży detalicznej), jednakże fakt ten nie przesądza o możliwości zakwalifikowania tychże umów jako umowy o dzieło, nie można bowiem w tych okolicznościach mówić o wykonaniu jakiegoś konkretnego dzieła. W odniesieniu do czynności polegających na przygotowaniu raportów z ilościowych badań sprzedaży detalicznej lub sporządzaniu raportów z ilościowych badań sprzedaży detalicznej jest bowiem ich wykonywanie z zachowaniem należytej staranności.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że ubezpieczony realizując umowy wykorzystywał swoją wiedzę, umiejętności i predyspozycje. Mogłaby je wykonać każda zdolna do pracy osoba, a ubezpieczony nie został zatrudniony ze względu na swoje szczególne właściwości lub zdolności. Jak zeznał ubezpieczony został przeszkolony z obsługi platformy, z której pobierał dane. W rezultacie pracy ubezpieczonego z pewnością nie powstało dzieło artystyczne ani też żaden wyodrębniony przedmiot, co stanowi niezbędny element umowy o dzieło. Ubezpieczony na podstawie prawie tak samo brzmiących umów nie wykonywał zatem co miesiąc konkretnego, innego indywidualnego dzieła, bowiem za każdym razem wykonywał tę samą czynności w postaci przygotowania raportów z ilościowych badań sprzedaży detalicznej lub sporządzania raportów z ilościowych badań sprzedaży detalicznej,

Dzieło zaś nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie.

Nadto, odwołująca się spółka nie uzależniała wysokości wynagrodzenia od osiągniętego przez ubezpieczonego efektu, od odbioru wykonanych przez nią prac. Wynagrodzenie było ustalone w umowach i wypłacane po rozliczeniu wykonanej pracy, co miesiąc, tak jak umowy, które podpisywane były prawie co miesiąc.

Ubezpieczony w okresach, w których zawarł z odwołującą się spółką umowy, zatytułowane „umowy o dzieło”, pozostawał ze spółką w relacji zbliżonej do podporządkowania pracowniczego, obcemu umowie o dzieło. Zasada podporządkowania pracownika polega na obowiązku stosowania się do poleceń przełożonego, które pozostają w związku z wykonywaną pracą, tj. jej organizacją i przebiegiem. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że to jaki raport ma wykonać i w jakim terminie jest ustalane przez menagera odwołującej się

spółki, a po wykonaniu raportu ubezpieczony przedstawia raport do weryfikacji odwołującej się spółce. Z powyższego wynika że ubezpieczony nie był w żadnym razie samodzielny w organizacji i wykonywaniu swojej pracy (co jest cechą charakterystyczną umowy o dzieło), lecz wykonywał poszczególne czynności zgodnie ze wskazaniem menagera odwołującej się spółki i w sposób przez niego oznaczony, na podstawie danych przekazywanych na bieżąco do poszczególnych raportów w trakcie trwania miesiąca. Ponadto, jak zeznał świadek, ubezpieczony pracował na oprogramowaniu należącym do spółki i na jej sprzęcie.

Reasumując, w ocenie Sądu nie ulega, zatem wątpliwości, że kwestionowane umowy noszą cechy umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.) a nie umowy o dzieło. I z tego względu podlegają obowiązkowi składkowemu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku. Kosztami procesu na podstawie art. 98 k.p.c. obciążona została odwołująca się spółka, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, przy czym Sąd Okręgowy w Warszawie pozostawił jednocześnie, na mocy art. 108 § 1 k.p.c., ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Od powyższego wyroku apelację wniosła odwołująca się spółka Centrum (...) sp. z o.o. w W., zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi Okręgowemu mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu oceny dowodów w sposób niwyszczególny oraz błędne dokonanie ustaleń faktycznych, polegające na przyjęciu, że:

1. strony nie określiły sposobu naliczenia wynagrodzenia podczas, gdy z zeznań świadka M. N. i ubezpieczonego wynika, że wynagrodzenie było ustalane każdorazowo przed przystąpieniem do wykonania umowy o dzieło w czasie indywidualnych negocjacji;
2. czynności jakie Spółka zlecała ubezpieczonemu nie miały na celu osiągnięcia konkretnego, materialnego efektu podczas, gdy z zeznań świadka M. N. i ubezpieczonego wynika, że wykonywał on raporty, które różnią się formą, zakresem danych, kategorią produktową i wieloma innymi szczegółami, ponadto dodatkowo świadek wskazał, że każdy z raportów był inny i zawierał inne dane;
3. celem umów było staranne działanie ubezpieczonego podczas, gdy jak zeznał ubezpieczony, przy podpisaniu umowy o dzieło otrzymywał informacje dotyczące raportów jakie miał wykonać, które były następnie wskazywane w załączniku do umowy o dzieło;
4. ubezpieczony już po podpisaniu umowy otrzymywał od płatnika dodatkowe informacje dotyczące realizacji zleconych zadań, podczas gdy z zeznań świadka M. N. wynika, że ubezpieczony nie otrzymywał w trakcie miesiąca dodatkowych raportów do wykonania, oprócz tych, które były określane w protokole odbioru dzieła;
5. nie jest możliwym sprawdzenie przedmiotów wszystkich, spornych umów, co potwierdza, że nie mają one charakteru umowy o dzieło, podczas gdy z zeznań świadka M. N. wynika, że raporty, które miały być wykonane są określone w protokole odbioru dzieła oraz ubezpieczony przysyłał raport do weryfikacji, natomiast jeśli raport zawierał wady, ubezpieczony musiał poprawić raport. Tylko wówczas otrzymał należne wynagrodzenie;
6. żadna z zawartych w spornym okresie umów pomiędzy stronami nie zawiera postanowienia, z którego wynika odpowiedzialność ubezpieczonego za wykonanie przedmiotu umowy, co również potwierdza, że nie są to umowy o dzieło podczas, gdy w sprawach nieregulowanych w danej umowie mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, które regulują powyższą kwestię oraz z zeznań świadka M. N. wynika, że Spółka płaciła za rezultat, natomiast jeśli raporty miały wady, Ubezpieczony był wzywany do poprawy raportów i tylko po dostarczeniu dzieła bez wad wynagrodzenie było wypłacane;

7. przedmiot umów mógł zostać wykonany przez każdą zdolną do pracy osobę podczas, gdy z zeznań świadka M. N. wynika, że osoba, która nie posiada odpowiedniej wiedzy w zakresie badań marketingowych i branży, nie jest w stanie zweryfikować i wykonać raportu.;

8. ubezpieczony w czasie realizacji umów pozostawał ze spółką w relacji zbliżonej do podporządkowania pracowniczego, obcego umowie o dzieło podczas, gdy z zeznań świadka M. N. i ubezpieczonego wynika, że Ubezpieczony wykonywał przedmiot umowy poza siedzibą i nie posiadał stanowiska pracy w biurze Spółki. Ponadto, spółka w żaden sposób nie określiła godzin i miejsca wykonywania raportów a Ubezpieczony miał w tym zakresie pełną dowolność.

II. Na podstawie art. 368 § 1 pkt. 2 k.p.c., zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił nadto naruszenie prawa materialnego, polegające na naruszeniu:

- art. 734 oraz art. 750, w zw. z art. 353" Kodeksu cywilnego przez niewłaściwe zastosowanie ww. przepisów i przyjęcie, że umowy o dzieło: nr (...), na okres od 26 października 2015 roku do 30 października 2015 roku; nr (...) na okres od 2 listopada 2015 roku do 30 listopada 2015 roku; nr (...) na okres od 1 grudnia 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku nr (...) na okres od 1 stycznia 2016 roku do 29 stycznia 2016 roku; nr (...) na okres od 1 lutego 2016 roku do 29 lutego 2016 roku; nr (...) na okres od 1 marca 2016 roku do 31 marca 2016 roku; nr (...) na okres od 1 kwietnia 2016 roku do 29 kwietnia 2016 roku; nr (...) na okres od 2 maja 2016 roku do 31 maja 2016 roku; nr (...) na okres od 1 czerwca 2016 roku do 30 czerwca 2016 roku; nr (...) na okres od 1 lipca 2016 roku do 29 lipca 2016 roku; nr (...) na okres od 1 sierpnia 2016 roku do 31 sierpnia 2016 roku; nr (...) na okres od 1 września 2016 roku do 30 września 2016 roku; nr (...) na okres od 1 października 2016 roku do 31 października 2016 roku; nr (...) na okres od 2 listopada 2016 roku do 30 listopada 2016 roku; nr (...) na okres od 1 grudnia 2016 roku do 30 grudnia 2016 roku nr (...) na okres od 2 stycznia 2017 roku do 31 stycznia 2017 roku nr (...) na okres od 1 lutego 2017 roku do 28 lutego 2017 roku; nr (...) na okres od 1 marca 2017 roku do 31 marca 2017 roku; nr (...) na okres od 3 kwietnia 2017 roku do 28 kwietnia 2017 roku; nr (...) na okres od 2 maja 2017 roku do 31 maja 2017 roku; nr (...) na okres od 1 czerwca 2017 roku do 30 czerwca 2017 roku; nr (...) na okres od 3 lipca 2017 roku do 31 lipca 2017 roku; nr (...) na okres od 1 sierpnia 2017 roku do 31 sierpnia 2017 roku; nr (...) na okres od 1 września 2017 roku do 29 września 2017 roku; nr (...) na okres od 2 października 2017 roku do 31 października 2017 roku; nr (...) na okres od 2 listopada 2017 roku do 30 listopada 2017 roku; nr (...) na okres od 1 grudnia 2017 roku do 29 grudnia 2017 roku; nr (...) na okres od 2 stycznia 2018 roku do 31 stycznia 2018 roku; nr (...) na okres od 1 lutego 2018 roku do 28 lutego 2018 roku; nr (...) na okres od 1 marca 2018 roku do 30 marca 2018 roku; nr (...) na okres od 3 kwietnia 2018 roku do 30 kwietnia 2018 roku; nr (...) na okres od 2 maja 2018 roku do 30 maja 2018 roku; nr (...) na okres od 1 czerwca 2018 roku do 29 czerwca 2018 roku; nr (...) na okres od 2 lipca 2018 roku do 31 lipca 2018 roku; nr (...) na okres od 1 sierpnia 2018 roku do 31 sierpnia 2018 roku; nr (...) na okres od 3 września 2018 roku do 28 września 2018 roku; nr (...) na okres od 1 października 2018 roku do 31 października 2018 roku; nr (...) na okres od 2 listopada 2018 roku do 30 listopada 2018 roku; nr (...) na okres od 3 grudnia 2018 roku do 31 grudnia 2018 roku są faktycznie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a nie umowami o dzieło w myśl postanowień określonych w art. 627 -art. 646 k.c., podczas gdy rzeczony umowy były faktycznie umowami o dzieło w myśl postanowień określonych w art. 627 - art. 646 k.c., bowiem na podstawie powyższych umów ubezpieczony zobowiązał się do wykonania oznaczonego dzieła, a płatnik zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia, a przedmiot tych umów w pełni odpowiadał właściwości (naturze) stosunku prawnego w zakresie dotyczącym umów o dzieło;

2. art. 65 § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie, skutkujące dokonaniem wykładni charakteru umowy, która jest sprzeczna ze zgodnym zamiarem i celem stron, poprzez uznanie, że strony zawarły umowę o świadczenie usług, podczas gdy celem i zamiarem stron było zawarcie umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. - zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2017 roku (sygn. I UK 273/16), jeśli umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (np. umowy o pracę i umowy prawa cywilnego, albo umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają

(dominują) w umowie. Gdy wynik analizy w sferze treści porównywanych umów (np. o dzieło i zlecenia) i sposobu ich wykonywania wykaże jednakowe nasilenie cech wspólnych dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o typie umowy decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Sąd Najwyższy poinstruował także w przytoczonym orzeczeniu, że pomocne przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu;

3. art. 83 ust. 1 pkt. 1 i 3, w zw. z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit, a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej: „ustawa systemowa”), poprzez

ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że ubezpieczony M. O. - podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. nr (...) z 23 lipca 2019 r., podczas gdy prawidłowe zastosowanie powyższych przepisów i prawidłowa ocena stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie powinna doprowadzić do konstatacji, że ubezpieczony nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. z 23 lipca 2019 roku, nr (...), ponieważ w powyższych okresach ubezpieczony zawarł z Płatnikiem umowy o dzieło;

4. art. 6 ust. 1 pkt. 4, art. 12 ust. 1, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, w zw. z art. 79 ust. 1 art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych poprzez błędne ich zastosowanie i przyjęcie, że zawarte umowy stanowiły tytuł do ubezpieczenia zdrowotnego, podczas gdy umowy o dzieło nie stanowią tytułu do ubezpieczenia zdrowotnego.

Wobec powyższych zarzutów odwołująca się wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i przyjęcie, że Pan M. O. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. z 23 lipca 2019 r., nr (...), bowiem wykonywał na rzecz płatnika czynności w ramach umów o dzieło;

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od odwołującego się na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia dotyczące stanu faktycznego poczynione przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje, czyniąc podstawą własnego rozstrzygnięcia. Zbędne jest ich ponowne przedstawianie, ponieważ orzekając na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, lecz wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2015 r., sygn. I CSK 654/14).

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było dokonanie oceny charakteru prawnego zawartych przez M. O. z odwołującą się Centrum (...) Sp. z o.o. umów, których przedmiotem było przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Konsekwencją tejże oceny jest kontrola zasadności decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i stwierdzenie, czy ubezpieczony winien podlegać ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.) czy też jako strona umowy o dzieło (art. 627 k.c.) nie jest objęty obowiązkiem ubezpieczeń społecznych.

Wobec zawarcia w apelacji zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności poddał ten zarzut ocenie pod kątem zasadności, bowiem dopiero skontrolowanie poprawności ustalenia stanu faktycznego pozwala ocenić prawidłowość zastosowania prawa materialnego.

Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy strona apelująca wykaże Sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom

logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, gdyż w apelacji zaprezentowana została jedynie odmienna, subiektywna ocena stanu faktycznego sprawy. W judykaturze za utrwalony należy uznać pogląd, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych, a tym samym korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136).

W orzeczeniu z 10 czerwca 1999r. (sygn. akt II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655), Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna, jednak postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być uzasadnione wyłącznie odmienną interpretacją stron co do dowodów zebranych w sprawie, jeśli jednocześnie nie wykaże się, że ocena przyjęta przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 10 kwietnia 2000r., sygn. akt V CKN 17/00, LEX nr 40424).

Wskazać należy, że odwołujący się nie zdołał postawić skutecznego zarzutu naruszenia wskazanego wyżej przepisu, bowiem argumentacja przedstawiona na jego poparcie stanowiła w istocie jedynie wyraz subiektywnej opinii skarżącego niezadowolonego z wyniku sprawy. Odwołujący się powoływał się m.in. na treść zeznań świadka M. N. (księgowej zatrudnionej w pozwanej spółce) podkreślając, że z zeznań tych wynika sposób określania wynagrodzenia ubezpieczonego, który daje podstawy do stwierdzenia, że sporne w niniejszej sprawie umowy były rzeczywiście umowami o dzieło. Sąd Apelacyjny nie podzielił powyższych argumentów, zgadzając się z Sądem Okręgowym, że zeznania wskazanego świadka można było uznać jedynie za częściowo wiarygodne – tj. w zakresie w jakim pokrywały się one z dowodami z dokumentów. Co do sposobu ustalania wynagrodzenia Sąd odwoławczy miał na względzie, że świadek zeznała, że nie jest w stanie wyjaśnić w jaki sposób została ustalona kwota wynagrodzenia wskazana w odwołaniu. Skarżący powołuje się na zeznania świadka, w zakresie w jakim wynika z nich, że wynagrodzenie było za każdym razem indywidualnie je uzgadniane między ubezpieczonym a Prezesem odwołującej się spółki, jednakże ta okoliczność ze swej istoty nie może przesądzać o charakterze prawnym zawartych przez płatnika z ubezpieczonym, umów.

Odwołujący się kwestionując dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zebranych w sprawie dowodów nie przedstawił żadnych obiektywnych okoliczności pozwalających uznać zawarte przez niego z odwołującą się spółką umowy za umowy o dzieło. Odwołujący się w żaden sposób nie wykazał błędów jakie rzekomo Sąd pierwszej instancji poczynił podczas dokonywania oceny dowodów.

Apelujący zakwestionował wywód Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym przedmiot umów mógł zostać wykonany przez każdą zdolną do pracy osobę, wskazując że z zeznań świadka M. N. wynika, że osoba, która nie posiada odpowiedniej wiedzy w zakresie badań marketingowych i branży, nie jest w stanie zweryfikować i wykonać raportu analizy sprzedaży. Należy mieć w tej kwestii na uwadze, że Sąd Okręgowy podnosząc tego rodzaju argument miał na względzie fakt, że do wykonywania przedmiotowych umów nie były potrzebne ściśle określone, specjalistyczne kwalifikacje. Oczywistym jest bowiem, co wynika z zasad logiki i doświadczenia życiowego, że pewne umiejętności i wiedzę odwołujący się musiał posiadać, jest to bowiem konieczne w wykonywaniu niemałże każdego zobowiązania, jednakże nie były to na tyle wyraźnie skonkretyzowane i zindywidualizowane wymagania by same z siebie mogły stanowić podstawę do uznania że zawarte umowy były umowami o dzieło w rozumieniu art. 627 i n. k.c. ze względu na te szczególne i wyjątkowe kwalifikacje i kompetencje. Wskazana przez świadka wiedza w zakresie badań marketingowych

stanowi zbiór informacji, którą większość zdolnych do pracy osób może przyswoić w stosunkowo niedługim czasie, by następnie móc wykonywać zadania z tej dziedziny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej kwalifikacji prawnej spornych w sprawie umów stwierdzając, że rzeczywista treść łączącego strony stosunku prawnego wskazuje, że były to de facto umowy o świadczenie usług. Należy mieć na uwadze, że stosownie do treści art. 353¹ k.c., strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, co nie oznacza jednak dowolności w tym zakresie. Stąd też o kwalifikacji danej umowy nie może przesądzać wyłącznie wola stron, wyrażona przede wszystkim nadaną jej nazwą, bądź też wskazany przez strony przedmiot umowy. Nie ulega wątpliwości, że treść umowy nie powinna sprzeciwiać się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarcemu przeznaczeniu oraz obowiązującym w tym zakresie przepisom prawa, a strony zobligowane są przestrzegać pewnych zasadniczych elementów stosunku zobowiązaniowego, stanowiących jego części składowe, które decydują o istocie tworzonego węzła prawnego.

Z tych też względów wykładni podlega również dokonana przez strony kwalifikacja prawna umowy, zaś dla właściwej oceny tej kwestii decydująca jest treść samych czynności, które na podstawie danej umowy są wykonywane. W tym kontekście podkreślenia wymaga, że przy umowie o dzieło koniecznym jest, by działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – w postaci materialnej lub niematerialnej. Przy tym każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom dotyczącym umowy o dzieło.

Norma zawarta w art. 627 k.c., wskazując na konieczność oznaczenia dzieła, dopuszcza ogólne określenie świadczenia – w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj lub zasady uczciwego obrotu. Nie sposób jednak uznać by w niniejszej sprawie jako dzieło można było zakwalifikować przedmiot określony w analizowanych umowach, tj. przygotowanie raportów z badania sprzedaży detalicznej. Należało zgodzić się ze stanowiskiem zaprezentowanym przez Sąd pierwszej instancji, że czynności jakie wykonywał ubezpieczony na rzecz odwołującej się spółki na mocy spornych w niniejszej sprawie umów nie miały na celu osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu. Nie ulega wątpliwości, że obowiązki M. O., sprowadzające się do przygotowywania raportów z ilościowych badań sprzedaży detalicznej lub sporządzania raportów z ilościowych badań sprzedaży detalicznej, wymagały od ubezpieczonego starannego działania, nie zaś osiągnięcia określonego z góry rezultatu. Nadto, nie ulega wątpliwości, że przedmiot rozpatrywanych w niniejszej sprawie umów nie został wystarczająco skonkretyzowany, a umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa jest weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o jakie przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. Rację ma Sąd Okręgowy wskazując, że w spornych umowach nie określono cech i parametrów dzieł.

Zważyć przy tym należy, że nie każdy wytwór ludzkiej pracy stanowi dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., gdyż nie można przy ocenie prawnej umowy kierować się tylko okolicznością, że w wyniku jej realizacji dochodzi do powstania pewnego rezultatu, utożsamianego z materialną zmianą w otaczającej rzeczywistości, którą generuje zasadniczo każda ludzka działalność – zatem także wykonywania określonych czynności na podstawie umowy zlecenia czy umowy o świadczenie usług. Wprawdzie przedmiot umowy o dzieło może zostać określony w różny sposób i różny może być stopień jego dokładności – w relacji stron nie może jednak budzić wątpliwości, na jakie dzieło się one umówiły.

Dzieło zawsze musi być bowiem jednorazowym efektem zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po jej wykonaniu. Z taką definicją co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie określonych czynności, czy też szeregu powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzą one do wymiernego efektu, jeżeli rezultat ten nie może być rozumiany jako jednorazowy i weryfikowalny w świetle indywidualnych preferencji zleceniodawcy. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiągnięcie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego wykonywania umówionych czynności. Natomiast zobowiązanie z art. 627 k.c. polega na wykonaniu nie jakiegokolwiek dzieła, ale na realizacji dzieła oznaczonego. Jednocześnie dzieło nie musi być tworem nowatorskim, swego rodzaju pierwowzorem, lecz powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, które stanowią punkt odniesienia dla sprawdzenia prawidłowości jego wykonania oraz jego zgodności z indywidualnymi wskazaniem zamawiającego.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji i organu rentowego, wyrażonego w uzasadnieniu decyzji, że odwołujący się wykonywał szereg prostych, powtarzalnych czynności, za które otrzymywał miesięczne wynagrodzenie. W ocenie Sądu Apelacyjnego przyjęcie tego rodzaju praktyki między stronami umowy cywilnoprawnej, nie może być akceptowane jako prowadzące do unikania obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, a w konsekwencji uchylania się od obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne, ciążącego na płatniku z mocy art. 46 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2021 r. poz. 423 ze zm.).

W tym stanie rzeczy, apelacja odwołującej się jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. — zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony za wynik w sprawie - zasądzając na rzecz organu rentowego jako strony wygrywającej spór kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej, która to kwota została ustalona na podstawie § 9 ust. 2 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U z 2018 r. poz. 265 ze zm.), mając na uwadze, że wiodącym przedmiotem sporu w niniejszej sprawie był spór o obowiązkowe podleganie ubezpieczeniom społecznym, zaś kwestia wysokości podstawy wymiaru składek (wskazana w decyzji) jest tego pochodną, wobec czego Sąd zastosował przewidzianą w ww. przepisach rozporządzenia stawkę ryczałtową kosztów pełnomocnika będącego radcą prawnym w postępowaniu apelacyjnym.

Ewa Stryczyńska